

Fortepian Chopina



CYPRIAN KAMIL NORWID

Fortepian Chopina

*La musique est une chose étrange!*¹

Byron

*L'art?... c'est l'art — et puis, voilà tout.*²

Béranger

I

Byłem u Ciebie w te dni przedostatnie
Niedocieczonego wątku — —
— Pełne jak mit,
Blade jak świt,
— Gdy życia koniec szepce do początku:
„Nie stargam cię ja — nie! — Ja, u-wydatnię!...”

Śmierć

II

Byłem u Ciebie w dni te przedostatnie,
Gdy podobniałeś — co chwila, co chwila —
Do upuszczonej przez Orfeja liry,
W której się rzutu-moc z pieśnią przesila,
I rozmawiają z sobą struny cztery,
Trącając się,
Po dwie — po dwie —
I szemrząc z cicha:
„Zacząłże on
Uderzać w ton?...
Czy taki Mistrz!... że gra... choć odpycha?...”

Artysta, Muzyka

III

Byłem u Ciebie w te dni, Fryderyku!
Którego ręka... dla swojej białości
Alabastrowej — i wzięcia — i szyku —
I chwiejnych dotknięć jak strusiowe pióro —
Mieszała mi się w oczach z klawiaturą
Z słoniowej kości...
I byłeś jako owa postać, którą
Z marmurów łona,
Niżli je kuto,

¹*La musique est une chose étrange!* — Muzyka jest rzeczą nadzwyczajną. [przypis edytorski]

²*L'art?... c'est l'art — et puis, voilà tout* — Sztuka?... To jest sztuka i... oto wszystko. [przypis redakcyjny]

Odejma dłuto
Geniuszu, wiecznego Pigmaliona³!

IV

A w tem, coś grał — i co? zmówił ton — i co? powieć,
Choć inaczej się echa ustroją,
Niż gdy błogosławiłeś sam ręką Swoją
Wszelkiemu akordowi —
A w tem, coś grał, taka była prostota
Doskonałości Peryklejskiej⁴,
Jakby starożytna która Cnota,
W dom modrzewiowy wiejski
Wchodząc, rzekła do siebie:
„Odrodziłam się w Niebie,
I stały mi się arfy⁵ — wrota,
Wstęga — ścieżka...
Hostię — przez blade widzę zboże...
Emanuel⁶ już mieszka
Na Taborze⁷!”

Artysta, Bóg, Muzyka,
Przemiana

V

I była w tem Polska, od zenitu
Wszechdoskonałości dziejów
Wzięta, tęczą zachwytu — —
Polska — *przemienionych kotodziejów!*
Taż sama, zgoła,
Złoto-pszczoła!...
(Poznałcizę bym ją na krańcach bytu!...)

Ojczyzna

VI

I — oto — pieśń skończyłeś — i już więcej
Nie oglądam Cię — jedno — słyszę:
Coś?... jakby spór dziecięcy — —
— A to jeszcze kłóć się klawisze
O niedośpiewaną chęć:
I trącając się z cicha
Po ośm — po pięć —
Szemrzą: „Począłże grać? Czy nas odpycha??...”

Muzyka

³Pigmalion — w mit. gr. król Cypru i rzeźbiarz, który zakochał się we własnym dziele, wyrzeźbionej z kości słoniowej kobiecie. Nadał jej imię Galatea, a bogini Afrodyta na jego usilne prośby ożywiła posąg. [przypis edytorski]

⁴*doskonałość periklejska* — chodzi o doskonałość sztuki powstającej w Atenach za rządów Peryklesa (495–429 p. n. e.), który przyczynił się do budowy Partenonu i Propylei, a także rozbudowy Pireusu, otaczał przyjaźnią i wsparciem Fidiasza, Anaksagorasa, Sofoklesa i Herodota; mówi się o wieku Peryklesowskim jako o okresie rozkwitu kulturalnego Aten. [przypis edytorski]

⁵*arfa* — harfa. [przypis edytorski]

⁶Emanuel — jedno z hebr. imoin Boga, znaczy tyle co: „Bóg jest z nami”; w Nowym Testamencie oznacza Chrystusa, mesjasza. [przypis redakcyjny]

⁷Tabor — góra, na której według Ewangelii dokonano się przemienienie Chrystusa, ujawnienie jego boskości. [przypis edytorski]

VII

O Ty, co jesteś Miłości-profilem.
Któremu na imię *Dopełnienie*;
To — co w Sztuce mianują Stylem,
Iż przenika pieśń, kształci kamienie...
O! Ty — co się w Dziejach zowiesz *Erą*,
Gdzie zaś ani historii zenit jest,
Zwiesz się razem: *Duchem* i *Literą*
I „*consummatum est*”⁸ —
O! Ty — *Doskonale-wypełnienie*,
Jakikolwiek jest Twój, i gdzie?... znak...
Czy w *Fidiaszu*, *Dawidzie*⁹, czy w *Szopenie*, —
Czy w *Eschylosowej* scenie¹⁰.
Zawsze — zemści się na tobie: BRAK!
— Piętnem globu tego — niedostatek:
Dopełnienie?... go boli!...
On — *rozpocząć* woli
I woli wyrzucić wciąż przed się — zadatek.
— Kłós?... gdy dojrzał, jak złoty kometa,
Ledwo że go wiew ruszy,
Deszcz pszenicznych ziarn prószy,
Sama go doskonałość rozmieta...

Sztuka

Obraz świata

VIII

Oto — patrz, Fryderyku! To Warszawa:
Pod rozplomienioną gwiazdą
Dziwnie jaskrawa — —
— Patrz, organy u Fary¹¹; patrz! Twoje gniazdo:
Owdzie patrycjalne domy stare
Jak *Pospolita-rzecz*,
Bruki placów głuche i szare
I Zygmunty w chmurze miecz.

Warszawa

IX

Patrz!... Z zaułków w zaułki
Kaukaskie się konie rwą
Jak przed burzą jaskółki,
Wyśmigając przed pułki
Po sto — po sto — —
— Gmach zajął się ogniem, przygał znów,
Zapłonął znowu — — i oto pod ścianę
Widzę czoła ożałobionych wdów
Kolbami pchane — —
I znów widzę, acz dymem oślepiam,
Jak przez ganku kolumny
Sprzęt podobny do trumny
Wydźwigają... runął... runął... — Twój *fortepian!*

Koń, Żołnierz

Ogień, Pożar, Przemoc

⁸*consummatum est* (łac.) — spełniło się. [przypis redakcyjny]

⁹Dawid — słynna rzeźba Michała Anioła, znajdująca się we Florencji. [przypis edytorski]

¹⁰*Eschylosowa scena* — chodzi o twórczość Ajschylosa (525–456 p. n. e.), uznawanego za jednego z trzech, obok Sofoklesa i Eurypidesa, największych dramaturgów starożytności Grecji. [przypis redakcyjny]

¹¹*fara* (daw.; z niem. Pfarrei, Pfarrkirche) — kościół parafialny, główny kościół, budowany przy rynku. [przypis edytorski]

X

Ten!... co Polskę głosił, od zenitu
Wszchedoskonołości Dziejów
Wziętą, hymnem zachwytu,
Polskę — przemienionych kołodziejów;
Ten sam — runął — na bruki z granitu!
— I oto: jak zacna myśl człowieka,
Poterany jest gniewami ludzi,
Lub *jak* — *od wieka*
Wieków — *wszystko, co zbudził!*
I — oto — jak ciało Orfeja,
Tysiąc Pasyj rozdziera go w części¹²,
A każda wyje: „*Nie ja!*...”
„*Nie ja!*” — zębami chrzęści.

*

Lecz Ty — lecz ja? Uderzmy w sędne pienię,
Nawołując: „*Ciesz się, późny wnuku!*”
Jękły — *głuche kamienie:*
Ideat — *sięgnął bruku* — —”.

Czas, Historia, Sąd, Sąd
Ostateczny

¹²Orfeusz — w mit. gr. tracki poeta, który swoją grą na lirze (lub kitarze) potrafił ujarzmić żywioły (morze) i dzikie zwierzęta oraz poruszać drzewa i skały; zginął rozszarpany przez Menady. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fortepian-chopina>

Tekst opracowany na podstawie: Cyprian Kamil Norwid, Dzieła Cypriana Norwida (drobne utwory poetyckie-poematy-utwory dramatyczne-legendy, nowele, gawędy-przekłady-rozprawy wierszem i prozą), Spółka Wydawnicza "Parnas Polski", Warszawa 1934

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

ISBN 978-83-288-7176-2

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).